ID 27226

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 39 (6414) Cena 50 gr

Wtorek, 16 lutego 1965 r.

W dniu 14. II. 65 r. odbyły się w Wałczu uroczystości w związku z XX-leciem walk o Wał Pomorski. W uroczystościach wziął udział Marszałek Polski, minister Obrony Narodowej. M. Spychalski.

Na zdjęciu: na cmentarzu poległych o Wał Pomorski przemawia Marszałek M. Spychalski.

CAF — fot. Miedza

A. RAPACKI PRZYJĘTY PRZEZ PREMIERA BELGII I KRÓLOWĄ ELŻBIETĘ — ODCZYT NA WOLNYM UNIWERSYTECIE BRUKSELSKIM

Z pobytu ministra Rapackiego w Belgii

BRUKSELA (PAP). 15 bm. w czwartym dniu swojego pobytu w Belgii, minister Rapacki złożył wizytę premierowi **Theo Lefevre'owi.**

Premier Theo Lefevre przyjął ministra Rapackiego w obecności wicepremiera i ministra spraw zagranicznych, **Paul Henri Spaaka.**

Tego samego dnia wicepremier i minister spraw zagranicznych, Paul Henri Spaak, podejmował śniadaniem ministra Rapackiego.

W godzinach popołudniowych w gmachu belgijskiego MSZ kontynuowane były rozmowy między ministrem Rapackim, a wicepremierem Spaakiem. Ministrowi Rapackiemu towarzyszył doradca ministra, prof. **Manfred Lachs.**

Prasa belgijska systematycznie informuje o dalszym przebiegu wizyty ministra Rapackiego. Prasa poniedziałkowa zamieściła zdjęcia z pobytu ministra w Gandawie.

Gazeta „De Standaard" z okazji wizyty min. Rapackiego omawia szeroko główne założenia planu Rapackiego oraz planu Gomułki.

* * *

BRUKSELA (PAP). W poniedziałek o godz. 17 minister **Rapacki** został przyjęty w pałacu Stuyvenberg przez **królową Elżbietę.** Ministrowi Rapackiemu towarzyszył ambasador PRL w Belgii, **Jan Wasilewski.**

* * *

BRUKSELA (PAP). W poniedziałek wieczorem minister Adam Rapacki wygłosił w wielkiej auli Wolnego Uniwersytetu Brukselskiego odczyt o problemach związanych z bezpieczeństwem w Europie.

Wystąpienie ministra Rapackiego, które odbywało się pod auspicjami kierownictwa tej uczelni i zarządu Towarzystwa Przyjaźni Belgijsko - Polskiej, zgromadziło czołowych przedstawicieli świata politycznego, naukowego i kulturalnego stolicy Belgii.

Okręty USA wtargnęły na wody terytorialne DRW

HANOI (PAP). **Wietnamska agencja prasowa donosi, że dwa okręty wojenne, należące do USA i władz sajgońskich, wtargnęły w poniedziałek nad ranem na wody terytorialne Demokratycznej Republiki Wietnamu i ostrzelały wieś Ngu Thuy w prowincji Le Thuy.**

Miejscowe oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej odpowiedziały natychmiast ogniem i oba pirackie okręty stanęły w płomieniach.

W związku z tym, misja łącznikowa naczelnego dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przesłała w poniedziałek po południu depeszę do Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, protestując przeciwko tym prowokacjom i domagając się, aby komisja podjęła kroki mające na celu położenia kresu tego rodzaju działalności i przestrzeganie porozumień genewskich w sprawie Wietnamu z roku 1954.

Przeciw imperialistycznym prowokacjom wobec DRW

Oświadczenie CRZZ

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Związków Zawodowych opublikowała oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

„Centralna Rada Związków Zawodowych w imieniu 7 milionów związkowców i wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej, wyraża najgłębsze oburzenie i stanowczo protestuje przeciwko agresywnym poczynaniom i prowokacjom imperialistów amerykańskich wobec suwerennego terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Zbrodnicze akty agresji imperializmu amerykańskiego i południowowietnamskiej kliki rządzącej są brutalnym pogwałceniem układów genewskich. Usiłują one zahamować sprawiedliwą, narodowo - wyzwoleńczą i patriotyczną walkę ludu południowego Wietnamu o wolność i niepodległość, stanowią zagrożenie dla pokoju w Azji południowo - wschodniej i na całym świecie.

Wraz ze wszystkimi ludźmi pracy i ich organizacjami związkowymi na świecie, domagamy się od rządu Stanów Zjednoczonych natychmiastowego przerwania akcji przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, zaprzestania brudnej wojny w Wietnamie południowym, niezwłocznego wycofania z tego kraju amerykańskich sił zbrojnych i sprzętu wojskowego, ścisłego przestrzegania porozumień genewskich z roku 1954".

W marcu wizyta Wilsona w Berlinie zach. i w NRF

LONDYN (PAP). Premier rządu brytyjskiego, **Harold Wilson,** uda się w dniu 6 marca wraz z ministrem spraw zagranicznych **M. Stewartem** do Berlina zachodniego, a następnie złoży wizytę w Bonn. W dniach 8 i 9 marca odbędą się rozmowy między premierem H. Wilsonem a kanclerzem rządu NRF **L. Erhardem.**

Gotowi do akcji...

● **PARYŻ (PAP). Według relacji korespondenta AFP w Johannesbergu nowe kontyngenty białych najemników z południowej Afryki gotowe są do wyjazdu do Kaminy — bazy białych najemników w Katandze. W niedzielę 14 bm. wyjechała już grupa 64 obywateli południowo - afrykańskich do Kaminy, a dwa dalsze oddziały mają wyjechać w poniedziałek, wtorek i środę.**

Wczoraj w Elblągu

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z aktywem „Zamechu"

Na porządku dziennym wczorajszej wspólnej narady Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Elbląskiego PZPR z kierownictwem i aktywem elbląskich Zakładów Mechanicznych stanął alternatywny projekt planu „Zamechu" na najbliższe 5-lecie 1966 — 1970.

W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR **Jan Ptasiński,** sekretarze KW **Tadeusz Białkowski i Włodzimierz Stażewski,** przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — **J. Jałoszyński,** kierownik Wydziału Przemysłu KW PZPR **T. Musiał,** jego zastępca **J. Najdeker,** sekretarze Komitetu Elbląskiego PZPR: **S. Grzywna, M. Domichowicz i A. Kuszkowski** oraz członkowie kierownictwa „Zamechu".

Dyskusję zapoczątkowało wystąpienie przewodniczącego Rady Robotniczej „Zamechu" inż. **M. Czuba,** który omówił w syntetycznym skrócie podstawowe wskaźniki proponowane dla zakładów na lata 1966 — 70. **Przewidują one, że produkcja**

● Dokończenie na str. 2

Kryzys rządowy w Turcji

SOFIA (PAP). Według doniesień z Ankary, w wyniku dymisji rządu **Ismeta Inonu** na drugi plan zeszły problemy, które od kilku miesięcy stanowiły ośrodek zainteresowania opinii publicznej w Turcji, a mianowicie projektu budżetu, wybory parlamentarne, reforma rolna. **Prezydent Gursel zakomunikował, że dymisję przyjął i że w poniedziałek rozpocznie konsultacje z przywódcami partii politycznych.**

Większość dzienników tureckich w niedzielnych wydaniach ostro krytykuje ambasadora USA w Turcji, **Raymonda Hara,** oskarżając go o wywieranie presji.

W 15 ROCZNICĘ UKŁADU RADZIECKO-CHIŃSKIEGO

Przyjęcie w ambasadzie ZSRR w Pekinie

PEKIN (PAP). W ambasadzie ZSRR w Pekinie odbyło się w poniedziałek przyjęcie z okazji 15 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy między ZSRR a ChRL.

Ze strony chińskiej obecni byli: premier Rady Państwowej ChRL, Czou En-laj, burmistrz Pekinu, Peng Czen, wicepremier i minister spraw zagranicznych, Czen I oraz inne osobistości oficjalne.

Ze strony radzieckiej obecni byli członkowie delegacji Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Stosunków Kulturalnych z Zagranicą oraz Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Chińskiej, z członkiem KC KPZR, przewodniczącym Państwowego Komitetu Produkcyjnego do spraw Przemysłu Budowy Maszyn Transportowych. **J. Kozewnikowem** na czele.

Ambasador ZSRR w Chinach **S. Czerwonienko** i wiceppremier Rady Państwowej ChRL **Czen I** wygłosili przemówienia.

W ZG TPP-R

Rozmowy polsko-radzieckie

WARSZAWA (PAP). Przebywająca w Warszawie delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej uczestniczyła w poniedziałkowych obradach prezydium ZG TPP-R, poświęconych ocenie zeszłorocznej współpracy między obu towarzystwami oraz ustaleniu planu współpracy w roku bieżącym. Obradom przewodniczyli: ze strony polskiej — wiceprzewodniczący ZG TPP-R Mieczysław Wągrowski, ze strony radzieckiej — członek zarządu TPR-P Nikołaj Doliński. W posiedzeniu wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR Jerzy Muszyński oraz członkowie Prezydium ZG TPP-R: wiceminister oświaty Ferdynand Herok i wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenia Krassowska.

Informację o wykonaniu planu w roku ubiegłym złożyli: sekretarz ZG TPP-R Edwarda Orłowska i kierownik wydziału w zarządzie Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą Włodzimierz Chorochordin.

Na posiedzeniu ustalono plan współpracy w br. między TPP-R a ZRTP i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko - Polskiej. Podpisanie umowy nastąpi 19 bm.

60-lecie pracy naukowej prof. J. Czekanowskiego

WARSZAWA (PAP). W siedzibie PAN w Warszawie odbyła się w poniedziałek uroczystość jubileuszowa z okazji 60-lecia pracy naukowej światowej sławy polskiego antropologa — etnografa, twórcy polskiej szkoły antropologicznej — prof. dr JANA CZEKANOWSKIEGO.

Wybitny dramaturg A. Miller w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Bawiący od niedzieli w Warszawie wybitny dramaturg amerykański ARTUR MILLER już w pierwszym dniu pobytu zwiedził stolicę, a wieczorem wraz z małżonką obejrzał spektakl „fizyków" F. Dürrenmatta w Teatrze Dramatycznym.

W poniedziałek w godzinach porannych znakomity pisarz odbył samotny spacer po Starym Mieście. Następnie udał się do Teatru Polskiego, gdzie odbył konferencję roboczą z kierownictwem teatru, grupą aktorów oraz realizatorami swej nowej sztuki „Incydent w Vichy", która ma być wystawiona na tej scenie.

Wieczorem w klubie aktora w Spatifie odbyło się spotkanie wybitnego dramaturga z kierownictwem i zespołem Teatru Dramatycznego oraz krytykami teatralnymi.

● **LONDYN (PAP). — Z angielskiej stoczni skradziono części budowanego tam atomowego okrętu podwodnego. Okręt ten jest drugą z kolei jednostką o napędzie atomowym w brytyjskiej marynarce wojennej.**

Podróż inspekcyjna gen. de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). W poniedziałek 15 bm. gen. de Gaulle udał się specjalnym samolotem w dwudniową podróż inspekcyjną do Bretanii.

Szereg tamtejszych organizacji chłopskich, robotniczych, młodzieżowych i przedstawicieli nauczycielstwa zredagowało w związku z wizytą list, w którym zwracają uwagę de Gaulle'a na „dramatyczną sytuację gospodarczą w tej części kraju".

● **LONDYN (PAP). Jak donoszą z Dar es Salam, rząd Tanzanii odwołał swego ambasadora z Waszyngtonu, protestując w ten sposób przeciwko wysiedleniu z USA radcy ambasady Tanzanii Herberta Katua.**

Artykuł „Prawdy"

W imię rozwoju i umocnienia przyjaźni

MOSKWA (PAP). Poniedziałkowa **„Prawda"** zamieszcza artykuł **M. Kuranina** zatytułowany „W imię rozwoju i umocnienia przyjaźni".

14 lutego upłynęło 15 lat od podpisania układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową — czytamy m. in. w artykule. — Minione lata z całą oczywistością wykazały ważne znaczenie tego dokumentu.

Naród radziecki wierny lenionowskim zasadom proletariackiego internacjonalizmu, w ciągu minionych lat niezmiennie udzielał narodowi chińskiemu poparcia w walce przeciwko imperialistom.

Zawarcie układu radziecko-chińskiego oznaczało początek nowego etapu w rozwoju wszechstronnej współpracy obu narodów. Układ w drodze prawnej utrwala przyjaźń naszych narodów i jest wspólnym dla obu państw programem dalszego rozwoju tej przyjaźni.

Artykuł podkreśla, że przyjaźń i współpraca radziecko-chińska odpowiadają interesom wszystkich narodów walczących o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Autor artykułu wskazuje, że specjalne miejsce w planach reakcji imperialistycznej zajmują próby podważenia zwartości ZSRR i Chin, próby poróżnienia i rozdzielenia obu narodów.

Zwartość krajów socjalistycznych, przezwyciężenie rozbieżności w światowym ruchu komunistycznym w oparciu o zasady marksizmu - leninizmu oraz deklaracji i oświadczenia bratnich partii mają ważne znaczenie i na obecnym etapie stanowią główne zadanie, którego pomyślne rozwiązanie jest

○ Dokończenie na str. 2

Delegacja ZSRR z A. Kosyginem powróciła do Moskwy

MOSKWA (PAP). W poniedziałek przybyła z Władywostoku do Moskwy delegacja Związku Radzieckiego z członkiem Prezydium KC KPZR premierem **Aleksiejem Kosyginem** na czele.

Delegacja złożyła wizyty przyjaźni w Demokratycznej Republice Wietnamu i Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej. Po drodze delegacja zatrzymała się w Pekinie.

Samoloty USA zbombardowały terytorium Ugandy

KAIR (PAP). Jak donoszą z Kampala, radio Ugandy nadało w niedzielę nadzwyczajny komunikat, wzywający wszystkich wyższych oficerów do stawienia się w sztabie armii w stolicy.

Komunikat ten nadany został w kilka godzin po przemówieniu premiera Ugandy, Miltona Obote, w którym potępił on zdecydowanie fakt zbombardowania dwóch wiosek przygranicznych, położonych na terytorium Ugandy, przez samoloty amerykańskie, znajdujące się w dyspozycji premiera Konga (Leopoldvivlle), Czombego.

W amerykańskiej bazie w Da Nang (północna część Wietnamu południowego) żołnierze USA ustawiają na lotnisku duże bomby o wadze po 350 kg. Tego typu bombami samoloty amerykańskie atakowały terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu pod czas ostatniego nalotu.

CAF — Photofax

JESZCZE JEDNO OSTRZEŻENIE

WIZYTA premiera radzieckiego A. Kosygina w Korei Ludowej przebiegała podobnie jak poprzednia wizyta delegacji radzieckiej w Hanoi — w atmosferze braterskiego wzajemnego zrozumienia. We wspólnym oświadczeniu, opublikowanym na zakończenie wizyty, obie strony wskazują na wielkie znaczenie, jakie ma radziecko-koreański układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Podkreślono przy tym szczególne znaczenie jakie posiada wynikające z tego układu zobowiązanie udzielania sobie wzajemnej pomocy na zasadzie równych praw i wzajemnego poszanowania suwerenności.

Postanowienia te nabierają szczególnego znaczenia wobec polityki, prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Korei południowej, gdzie podobnie jak w południowym Wietnamie USA nie dotrzymały żadnego ze swych zobowiązań. Warunki rozejmu z 1955 roku, które przewidywały pokojowe zjednoczenie kraju i wycofanie obcych wojsk do dziś nie są respektowane. Dowództwo amerykańskie nie tylko przekształca Koreę południową w bazę wojskową USA, ale używa wojsk południowo - koreańskich jako „pogotowia ratunkowego" na froncie południowowietnamskim. Kontyngent 2000 takich najemników odpłynął już w tych dniach do Sajgonu.

Jednak rozwój sytuacji w południowo - wschodniej Azji nie zapowiada spełnienia zamysłów Waszyngtonu. Powtarzające się prowokacje wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu wywołują coraz gwałtowniejsze protesty na całym świecie i nawet niektórzy dowódcy amerykańscy zmuszeni są przyznać, że rozszerzenie konfliktu byłoby „niewykonalne politycznie". Niewykonalne przede wszystkim dlatego, że żaden z krajów socjalistycznych nie jest osamotniony wobec niebezpieczeństwa. Umacnia się coraz bardziej potężna więź solidarności dla zapobieżenia agresji, co m. in. znalazło swój wyraz w oświadczeniu radziecko-koreańskim, gdzie obie strony podkreślają, że nie będą bezczynne jeśli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa DRW i udzielą jej niezbędnej pomocy.

M. J.

JAKO SANKCJĘ ZA WIZYTĘ W. ULBRICHTA

NRF wstrzyma pomoc gospodarczą dla ZRA

BONN (PAP). Szantaż bońśki wobec ZRA przybrał w poniedziałek konkretną formę — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Rzecznik rządu zachodnioniemieckiego **von Hase** oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, iż przyjazd Waltera Ulbrichta do Kairu pociągnie za sobą natychmiastowe przerwanie wszelkiej pomocy gospodarczej dla ZRA ze strony NRF. Decyzja ta zapadła — jak wskazał von Hase — po dwóch rozmowach, jakie kanclerz **Erhard** przeprowadził w poniedziałek przed południem z przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU-CSU **dr Barzelem** oraz z ministrem spraw zagranicznych **Schroederem.**

Rzecznik zaprzeczył przy tym, jakoby ta zapowiedź oznaczała iż zastosowane zostaną jedynie sankcje natury gospodarczej wobec ZRA. Powołując się na słowa kanclerza Erharda, który powiedział w piątek w czasie spotkania z dziennikarzami zagranicznymi w Bonn, iż wizyta W. Ulbrichta w Kairze uznana będzie przez rząd NRF za „wrogi akt" wobec NRF — von Hase zapowiedział również i sankcje natury politycznej, wzbraniając się jednak przed bliższym ich sprecyzowaniem.

Zostatniej CHWILI

Związek Radziecki będzie zawsze wierny swym zobowiązaniom wynikającym z układu o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy — oświadczył członek Prezydium KC KPZR A. KIRYLENKO, na wieczorze przyjaźni zorganizowanym przez ambasadora ChRL w Moskwie Pan Ci-li z okazji 15 rocznicy podpisania tego układu między ZSRR a ChRL.

A. Kirylenko zaznaczył, że agresywne poczynania Stanów Zjednoczonych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, są szczególnie niebezpieczne dla wszystkich narodów i dla sprawy powszechnego pokoju.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 16 bm.

Zachmurzenie zmienne i zamikające przelotne opady śniegu. Temperatura od minus 6 do minus 2 stopni.

Wiatry północne i północno-zachodnie umiarkowane.

Spotkanie Sekretariatu KW PZPR

● Dokończenie ze str. 1

globalna „Zamechu" osiągnie w roku 1970 wartość 3,8 mld złotych, tj ponad dwukrotnie wyższą od przyjętej na rok bieżący. W tym samym stopniu zwiększona zostanie także produkcja towarowa roku 1970, określona wielkością prawie 2,9 miliarda zł. Efekty te będą wynikiem poszerzenia w stosunku do roku 1965 programu produkcji odlewów o ok. 50 proc., turbin o prawie 220 proc., elementów okrętowych o 75 proc., pras i młotów o 60 proc., a przekładni zębatych aż o ponad 400 proc. Wartość produkcji eksportowej „Zamechu" w docelowym roku przyszłej 5-latki winna kształtować się na poziomie 1,1 mld złotych.

W toku szerokiej dyskusji szczególnie skrupulatnie przeanalizowano problem inwestycji zamechowskich pod kątem ewentualnego obniżenia nakładów, skoncentrowania ich na zadaniach najgłówniejszych — kierując się przy tym zasadą maksymalnego wykorzystania rezerw i podniesienia współczynnika zmianowości. Najcenniejszy wniosek w tym zakresie, który zyskał aprobatę Sekretariatu KW, to przekazanie przez „Zamech" przemontażu wagonów do innego miasta, a dzięki uzyskaniu tą drogą powierzchni produkcyjnej — powiększenie programu w zakresie produkcji pokryw luków okrętowych o około 3 tys. ton rocznie.

Podsumowując spotkanie I sekretarz KW PZPR J. Ptasiński szczególnie mocno podkreślił wagę racjonalnej polityki inwestycyjnej na każdym odcinku, a ponadto wskazał na konieczność zwiększenia procentu zatrudnienia kobiet w produkcji pośredniej i bezpośredniej.

(EM)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 27 lutego 1965 r. o godz. 12.15 w sali E-41 gmachu Wydziału Eelektrycznego Politechniki Gdańskiej odzędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

mgra inż. Władysława Kolki

Tytuł pracy: **„Stabilizator koronowy o regulowanym napięciu".**

Promotor: prof. dr. Włodzimierz Mościcki.

Recenzenci: prof. dr Stanisław Szpor, doc. dr Jerzy Massalski.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Majakowskiego 11-12. 805-K

Na konferencji partyjno-ekonomicznej PLO omówiono plany alternatywne przedsiębiorstwa na przyszłą pięciolatkę

Wczoraj obradowała w Gdyni konferencja partyjno-ekonomiczna Polskich Linii Oceanicznych, poświęcona omówieniu i zatwierdzeniu planów alternatywnych przedsiębiorstwa w pięciolatce 1966-70.

W konferencji uczestniczyło 110 delegatów — marynarzy i pracowników administracyjnych gdyńskiego armatora.

Polskie Linie Oceaniczne wysuwają do wstępnego projektu planu 5-letniego dwie propozycje, zapewniające zwiększenie liczby podróży, wyższy zysk, zmniejszenie kosztów itp.

Alternatywa przedsiębiorstwa w pierwszej wersji przewiduje uzyskanie dodatkowych wyników ekonomicznych bez żadnych dodatkowych inwestycji oraz w ramach funduszu płac i wzrostu zatrudnienia przewidzianego Narodowym Planem Gospodarczym na przyszłą 5-latkę jedynie dzięki wyzwoleniu rezerw technicznych, eksploatacyjnych oraz wynikających ze współpracy z portami.

Natomiast druga wersja poza wymienionymi wyżej czynnikami zakłada zmianę tonażową w projekcie planu 5-letniego. **Proponuje mianowicie zamianę czterech przewidzianych do zakupu w planie 5-letnim statków - chłodniowców po 4 i pół tysiąca DWT na trzy drobnicowe po 9.300 DWT dla linii indyjskich, dwóch statków drobnicowych po 4 i pół tysiąca DWT dla linii czarnomorskiej oraz trzech statków po 2.700 DWT na linię zachodnio - śródziemnomorską.** W stosunku do projektu planu 5-letniego, zakładającego nakłady na rozbudowę tonażu w wysokości 5,5 mld złotych, co równać się ma 37 statkom o tonażu 341.700 DWT, propozycja ta przewiduje wzrost nakładów o 8,2 proc.

Ogólne efekty wprowadzenia do planu pierwszej wersji równają się wygospodarowaniu 105 dodatkowych rejsów, przewiezieniu 658 tys. ton towarów, wzrostowi wpływów o 331 mln zł, zysku o 623 mln zł oraz zwiększeniu nadwyżki dewizowej o 7 mln dolarów. Natomiast druga wersja przewidująca skromne dodatkowe nakłady daje w stosunku do pierwszej jeszcze lepsze efekty ekonomiczne. Jej realizacja przyniesie może zgodnie z założeniami dalsze dodatkowe 33 rejsy, przewiezienie 77 tys. ton towarów, uzyskanie 49 mln złotych dodatkowych wpływów i 82 mln zysku oraz uzyskanie ponad 10 mln dolarów nadwyżki dewizowej.

Do osiągnięcia lepszych wyników eksploatacyjnych przyczyni się także planowana reorganizacja serwisu kilku linii oraz uruchomienie nowej linii indonezyjsko - australijskiej — przez co uzyska się skrócenie średniego czasu podróży statków. Np. na linii dalekowschodniej będzie można skrócić podróże o 16 dni, a na linii bombajskiej o 10 dni. (czes)

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 40ej gry z dnia 14 lutego 1965 roku stwierdzono: 2 wygrane z 4 trafieniami plus dod. po 18.171 plus premia 12.500 razem 30.671 zł, 6 wygranych z 4 trafieniami po 6.057 zł, 421 wygranych z 3 trafieniami po 85 zł, 6518 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami plus dod.: 283909 p. o. 31, 74539 p. o. 137.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 23273 p. o. 51, 71293 p. o. 129, 143132 p. o. 131, 84789 p. o. 144, 86159 p. o. 168, 280160 p. o. 178.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

NAGRODY COTYGODNIOWE:

Lodówka „Himo" p. o. 153 w Gdyni banderola 210659, radioodbiornik „Aria" p. o. 19 w Gdańsku banderola 137585, odkurzacz „Omega" p. o. 170 w Gdańsku banderola 34328, adapter „Bambino" p. o. 121 we Wrzeszczu banderola 104546.

NAGRODY SPECJALNE JUBILEUSZOWE:

Telewizor „Szafir" p. o. 144 w Kwidzynie banderola 84861, radioodbiornik „Arkona" p. o. 145 w Gdyni banderola 232370, aparat fot. „Zorka 4" p. o. 166 w Orłowie banderola 111698, pralka „Kasia" p. o. 85 w Tczewie banderola 59303, radioodbiornik „Ramona" p. o. 174 w Brzeźnie banderola 71653, radioodbiornik „Światowid" p. o. 132 we Wrzeszczu banderola 166355, odkurzacz „Rakieta" p. o. 105 w Lęborku banderola 89503, radioodbiornik „Twist" p. o. 143 w Kwidzynie banderola 55736, radioodbiornik tranzyst. „Migo" p. o. 33 we Wrzeszczu banderola 282800, radioodbiornik „Koliber" p. o. 19 w Gdańsku banderola 136981.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 400.

5, 22, 33, 35, 39, dod. 44.

Wygrane z 5, 4 plus dod. oraz 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, Okopowa 1 (od piątku).

Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

W 20 ROCZNICĘ ZAKOŃCZENIA WOJNY

Międzynarodowy kongres pisarzy

BERLIN (PAP). W Berlinie podano oficjalnie do wiadomości, że z inicjatywy pisarzy NRD zwołany zostanie międzynarodowy kongres pisarzy z okazji 20 rocznicy zakończenia wojny i wyzwolenia Niemiec spod faszyzmu, jak również z okazji 30 rocznicy międzynarodowego zjazdu pisarzy w obronie kultury, który odbył się w 1935 roku w Paryżu. Spotkanie to, które odbyć się ma zarówno w Berlinie jak i w Weimarze skupi pisarzy, którzy swą twórczością służą ideom pokoju i humanizmu, zajmują pozycje antyfaszystowskie i występują na rzecz pokojowego współżycia między narodami.

Artykuł „Prawdy"

● Dokończenie ze str. 1

warunkiem przyśpieszenia światowego procesu rewolucyjnego i powodzenia walki przeciwko planom imperialistycznym.

KC KPZR i rząd radziecki niejednokrotnie podkreślały, że rozbieżności jakie powstały ostatnio, nie wynikają z istoty ruchu komunistycznego i nie mogą przysłonić tego, co jest zasadnicze i najważniejsze, tego co nas jednoczy. Istniejące rozbieżności mogą być i będą przezwyciężone na pryncypialnej podstawie marksistowsko-leninowskiej.

Po październikowym plenum KC KPZR i rząd radziecki jeszcze bardziej zaktywizowały swe wysiłki dla umocnienia zwartości wspólnoty socjalistycznej i całego światowego ruchu komunistycznego. Dobitnym świadectwem jedności i solidarności krajów socjalistycznych w obliczu zagrożenia imperialistycznego była ostatnia narada państw — stron Układu Warszawskiego.

Niedawna wizyta delegacji KPZR w Mongolskiej Republice Ludowej, wizyta delegacji Związku Radzieckiego z tow. A. KOSYGINEM na czele w DRW i KRL-D oraz jej kontakty z przywódcami KP Chin i rządu ChRL w czasie przejazdu delegacji przez Chiny — wszystko to jest jeszcze jednym dowodem zwiększenia kontaktów między krajami socjalistycznymi oraz troski KC KPZR i rządu radzieckiego o zespolenie krajów obozu socjalistycznego.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Nasz poniedziałkowy komentarz sportowy

REPREZENTANCI naszego województwa walczyli w ciągu soboty i niedzieli w salach wielu miast kraju i w wielu dyscyplinach. Z tych występów **najmilszą niespodziankę sprawiły chyba siatkarki gdańskiego AZS,** które po przegraniu w sobotę meczu z AZS AWF 0:3, w niedzielę niespodziewanie **pokonały dotychczasowego przodownika tabeli, warszawską Legię 3:1** (15:8, 5:15, 15:11, 15:13). Gdańszczanki zajmują obecnie **trzecie miejsce w tabeli** za AZS AWF i Legią. **Gdyński Start** przegrał natomiast oba mecze warszawskie z Legią i AWF 0:3.

GDY już jesteśmy przy spotkaniach wyjazdowych naszych zespołów — warto podkreślić **sukces piłkarzy ręcznych Spójni,** którzy wygrali w Łodzi z Anilaną 17:15 oraz w Warszawie AZS AWF 17:14. Gorzej powiodło się zespołowi **GKS Wybrzeże,** który uległ AWF 21:24 oraz zremisował z Anilaną 17:17.

POŁOWICZNYM sukcesem zakończyły się występy **koszykarzy GKS Wybrzeże** w Krakowie. W sobotę gdańszczanie pokonali AZS 73:69, w niedzielę natomiast ulegli Wiśle 65:82.

Niepowodzeniem zakończył się występ bokserów Polonii w Łodzi, gdzie przegrali oni z Gwardią 4:16, przy czym jedyne zwycięstwo odniósł Bendig nad Stolarzem, a Kiedrowski i Wielgosz zremisowali swe walki.

A teraz o imprezach, które odbyły się na naszym terenie. Było ich sporo i na pierwszy plan wybijały się **finały mistrzostw tenisowych Polski w hali.**

5-dniowa batalia czołowych polskich tenisistów zakończyła się w konkurencji męskiej zwycięstwem obrońcy tytułu **Władysława Skoneckiego,** który wygrał w finale z Gąsiorkiem 1:6, 14:12, 6:1, 7:5, w konkurencji pań zwycięstwem **Olszowskiej** nad Rylską 7:5, 3:6, 6:3, wreszcie w grze podwójnej mężczyzn para **Skonecki, Gąsiorek** wygrała z parą Orlikowski, W. Nowicki 6:3, 6:2.

Wprawdzie gdański turniej nie przyniósł większych niespodzianek, dał jednak kierownictwu naszego tenisa sporo materiału porównawczego. Jak się okazuje nasza młodzież męska, choć nie potrafiła wprawdzie jeszcze przełamać oporu doświadczonych starszych zawodników, poczyniła w ostatnim roku spore postępy w grze na parkiecie. Gorzej natomiast wygląda sprawa wśród pań, które zupełnie nie potrafią grać w hali.

PO piątkowej porażce z AZS AWF **siatkarze GKS Wybrzeże** wygrali w niedzielę z warszawską Spartą 3:2 (13:15, 13:15, 15:9, 15:11, 15:6).

Z trudem natomiast wywalczyli minimalne zwycięstwo 4,5:4 **zapaśnicy Floty,** którzy mieli w meczu I ligi stylu klasycznego za przeciwnika trudny zespół Wisłoki z Dębicy.

SPORĄ niespodziankę — (niestety, w sensie ujemnym) sprawiły w niedzielę **koszykarki Spójni, które przegrały na własnym boisku z Olimpią Poznań 68:69 (34:38).**

Gdańszczanki, które wygrały w pierwszej rundzie w Poznaniu różnicą 1 punktu, w niedzielę nie potrafiły początkowo poradzić sobie z ambitnie i dobrze grającą Olimpią. Dopiero w drugiej połowie Spójnia wyrównała przewagę punktową przeciwniczek i jeszcze na 1 minutę przed końcem rezultat był remisowy — 68:68. Zwycięski punkt zdobyła Olimpia z rzutu osobistego.

R. STANOWSKI

Bliżej wody

Wolny tor dla wioślarzy

Od lat już przypominamy naszym klubom fakt zdawałoby się jak najbardziej prosty, że posiadając na naszym terenie sporo wody (nie tylko morskiej) powinniśmy przede wszystkim popierać rozwój sportów związanych z wodą. Niestety nie zawsze nasze apele znajdują zrozumienie we władzach klubów sportowych, które starają się unikać wody jak diabeł. Wprawdzie kajakarstwo i wioślarstwo należy do dyscyplin dość drogich (specjalnie sprzęt jest kosztowny), ale jakże zdrowych i wychowawczych.

Pomimo niezbyt sprzyjającej atmosfery w samych klubach, a wyjątkowo sprzyjającej ze strony naszych władz sportowych, sport wioślarski rozwija się na naszym terenie dość dobrze. O tym, że tak jest naprawdę mogliśmy się przekonać minionej soboty w czasie obrad sprawozdawczo - wyborczego sejmiku Gdańskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich. Wprawdzie na naszym terenie działają tylko 3 sekcje wioślarskie, ale mają one spore osiągnięcia. Wystarczy wspomnieć, że w prowadzonej przez PZTW ogólnopolskiej klasyfikacji za rok 1964, na 44 sklasyfikowane sekcje, gdański AZS znalazł się na doskonałym 5 miejscu, Unia Tczew na 13, a Gedania na 20.

Dawno już nie byłem świadkiem walnego zebrania władz okręgowych związku sportowego, stojącego na tak wysokim poziomie, jak to miało miejsce ub. soboty u wioślarzy. Podobnego zresztą zdania był obecny na sejmiku wiceprezes PZTW J. Borkowski. Choć sekcje nasze walczą z wyjątkowymi trudnościami (specjalnie dotyczy to sekcji klubów związkowych Gedanii i częściowo Unii), choć nasze przystanie przedstawiają niejednokrotnie obraz pożałowania godny, nie słyszało się w czasie sobotnich obrad narzekań. Gdański akyw wioślaski w sposób twórczy, a zarazem pełen zapału starał się znaleźć sposoby dalszego wydźwignięcia wybrzeżowego wioślarstwa na jeszcze wyższy poziom. Uczestnicy obrad wybrali również nowe władze okręgu. Na czele zarządu GOZTW stanął ponownie Bolesław Drewek, wiceprezesami zostali M. Zimnicki, J. Laszkiewicz i I. Witkowski, sekretarzem A. Gbiorczyk, a skarbnikiem F. Maciejewski.

Zgodnie z przebiegiem dyskusji oraz wypowiedziami wiceprezesa PZTW J. Borkowskiego oraz przewodniczącego WKKFiT B. Dymla — nowe władze okręgu wspólnie z kierownictwem i aktywem szkoleniowym sekcji zwrócą w br. specjalną uwagę na problemy szkoleniowe (opieka nad młodzieżą), na rozszerzenie działalności w terenie (Elbląg, posiadający 2 niewykorzystane zimowe baseny wioślarskie oraz Malbork) gdzie należy z pomocą WR OFSWiT nakłonić kluby związkowe do powołania do życia sekcji wioślarskich, w r e s z c i e zaktywizowanie gdańskiego środowiska wokół budowy toru wioślarskiego oraz basenu pływackiego, w którym przewidziano i basen wioślarski.

Wydaje się, że tor dla wioślarzy został uwolniony od wielu przeszkód, a usunięciem pozostałych musi się zająć sam aktyw wioślarski.

R. St.

Panu prof. Pensonowi, pani dr Budny z II Kliniki Wewnętrznej oraz panom, prof. Kieturakisowi, dr Lewickiemu, dr Dylajowi z III Kliniki Chirurgicznej (ul. Łąkowa), jak również całemu personelowi II Kliniki Wewnętrznej oddziału I oraz personelowi pielęgniarskiemu oddziału pooperacyjnego i chirurgicznego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

za pomyślne przeprowadzenie zabiegu operacyjnego i troskliwą opiekę składa wdzięczna pacjentka

7120-K G. BABIŃSKA

W dniu 18 lutego rozpoczyna się

KURS motocyklowy

(czterotygodniowy)

organizowany przez **GAMK „Budowlani"**

Zapisy przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 14—17 w Gdańsku, ul. Wały Jagiellońskie 16

OPŁATA ZA KURS PRZY ZAPISIE 350 ZŁ.

G-6985

HOTEL „ORBIS - MONOPOL"

POSZUKUJE

nabywcy na 3.000 **BUTELEK**

po piwie Radeberger oraz na butelki nietypowe. Wiadomość w dziale administracyjnym.

G-7221

MATRYMONIALNE

MŁODA, przystojna, studia, dom, samochód, pozna matrymonialnie odpowiedniego pana. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „GM-6860".

ROZWIEDZIONY nie z własnej winy, trzydziestodziewięcioletni, wysoki, przystojny, bezdzietny, mieszkanie, bez nałogów, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „Rzemieślnik".

KAWALER, rzemieślnik, wykształcenie średnie, lat 32, z mieszkaniem w mieście powiatowym, z braku znajomości, pozna panię. Cel matrymonialny. Fotooferty konieczne — dyskrecja zapewniona: — Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod „MG-6881".

KULTURALNA, wykształcona, pracująca, własne mieszkanie, pozna matrymonialnie inteligentnego pana lat 50—60. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „Samotność". G-2321

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

NIERUCHOMOŚCI

1,25 **HA** ziemi na przedmieściu Kościerzyn przy szosie, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk — pod „G-6653".

SOPOT górny: domek półbliźniak — korzystnie sprzedam. Telefon 51-12-89 od 12 do 17. G-7143

DOM lub pół domu z ogrodem pilnie sprzedam. Starogard, Lubichowska 81.

36 HA gruntów wraz z zabudowaniami w miejscowości Koźlinek, powiat Sztum, sprzedam lub wydzierżawię. Własność hipoteczna. Stefania Komorowska, Gdańsk - Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka 63—6.

SPRZEDAŻ

„SYRENĘ 103" po dotarciu sprzedam. Wiadomość: Wrzeszcz, Dubois 12.

WARSZTAT do naprawy samochodów i motocykli do wynajęcia. Zgłoszenia: Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, Starogard Gd. — ul. Paderewskiego 11.

WÓZEK nowoczesny głęboki sprzedam. Wrzeszcz, Fiszera 13 b m. 9. G-6878

„WARSZAWĘ" stan idealny, II kategoria sprzedam. Oglądać: Tczew, ul. Krótka 12. P-203

„TRABANTA 601", „Syrenę 103" kupię. Podać cenę. Zenon Miszewski, Kokoszkowy, pow. Starogard Gd. P-171

SAMOCHÓD fabrycznie nowy, produkcji zachodniej (bez pośredników) kupię. Częstochowa, tel. 25-59.

ZGUBY

JANKOWSKA Aniela, Starogard Gd., zgubiła legitymację szkolną wystawioną przez Techn. Chemiczne w Starogardzie Gdańskim. P-191

DYREKCJA Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Lasowicach Wielkich pow. Malbork, unieważnia zaginioną legitymację ubezpieczeniową dla członków rodzin pracowniczych, serii D, nr 243084. P-194

BŁĘDZKI Stanisław, Nowy Bukowiec, zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 2 w Starogardzie. P-195

ZGUBIONO pieczątkę: Kierownik Stacji Benz. Gerard Lubawski. Zwrot — CPN 75, Tczew. P-196

LEKARSKIE

SKÓRNE — weneryczne, specjalista dr Borowicz — Sopot, Dąbrowskiego 1—5, boczna Chopina. G-2977

DR DZIEWANOWSKI — skórne — weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25—27, telefon 31-63-88. G-7147

SPECJALISTA weneryczne, skórne, dr Lipiński — Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-12-87. G-6624

LOKALE

BIURO Zamiany Mieszkań Kapieliska Morskiego Sopot, ul. 23 Marca 9 przyjmuje zgłoszenia lokali mieszkalnych do zamiany z terenu trójmiasta i kraju. Uzgodnione zamiany załatwia się w ciągu 7 dni. Godziny przyjęć: w poniedziałki i czwartki w godz. 11—18, wtorki i piątki w godz. 11—15, tel. 51-25-55.

NAUKA

KURSY KWALIFIKACYJNE na tytuł **MISTRZA** i **ROBOTNIKA WYKWALIFIKOWANEGO** w specjalnościach: **ELEKTRYKA** i **MONTERA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH** organizuje Wojewódzki Zakład Szkolenia „Oświata", Gd.-Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. Koszt kursu około 700 zł. K-795

KUPNO

„MOSKWICZA 403, 407", lub inny małolitrażowy **kupię.** Tczew, tel. 24-55.

PRZETARGI I LICYTACJE

Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Sopocie, ul. Kościuszki 25 — ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe zakładów gastronomicznych: rest. „Dworcowa", kawiarnia „Morska", bar „Turystyczny", bar „Tempo", bar „Ekspres", pijalnia piwa, kawiarnia „Costarica", bar „Pętla", cukiernia „Ekspresso" i cztery barki blaszaki oraz roboty elektryczne, wentylacyjne i wyposażenie meblowe kawiarni „Złoty Ul".

W zakres bieżących remontów wchodzą następujące prace: budowlano - instalacyjne, zduńskie, malarskie, stolarskie, tapicersko - dekoracyjne, blacharskie, ślusarskie, szklarskie, elektryczne, wod. - kan. i c. o., naprawy maszyn i urządzeń, konstrukcji metalowych oraz wykonanie nietypowych mebli metalowych i drewnianych w zakładach stałych i sezonowych.

Niniejszy przetarg obejmuje również konserwację maszyn biurowych, pranie i prężenie firan, zwózkę opału i materiałów, naprawę maszyn i urządzeń gastronomicznych, konserwację dźwigów osobowo - towarowych i inne rodzaje prac, jak również montaż i demontaż zadaszenia nad kawiarnią „Non Stop".

Termin wykonania remontów zakładów do dnia 30 czerwca, a pozostałych dostaw i usług w ciągu całego roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 27 lutego br. godz. 12, pocztą lub osobiście w sekretariacie przedsiębiorstwa w zalakowanych kopertach. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1965 r. o godz. 12 w pokoju nr 24 dyrekcji przedsiębiorstwa — gmach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie.

Wszelkich informacji udziela dział admin. - gospodarczy telefonicznie i osobiście codziennie od godz. 9 do 14 tel. 51-38-81. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania przyczyn nieuwzględnienia pozostałych ofert lub unieważnienia przetargu. 817-K

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

Wkrótce ciągnienie!

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA 42.000 wygranych-7,800.000zł

Wykonawców rurociągów

na statkach poszukuje Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiki zaopatrzenia tel. 21-19-71, wewn. 368. 744-K

P.P. »Dom Książki«

informuje, że z dniem 13 lutego 1965 r. został otwarty po remoncie

Antykwariat w Gdyni

przy ul. Świętojańskiej nr 56.

Antykwariat poza swoją dotychczasową działalnością — prowadzić będzie punkt sprzedaży książek przecenionych. 793-K

Ś. † P.

ks. Kazimierz Szyndler

proboszcz z Niestępowa k. Kartuz

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 12 lutego 1965 roku.

Eksportacja odbędzie się dnia 16 lutego 1965 r., pogrzeb w środę, 17 lutego br. o godz. 10.

Księża Dekanatu Żukowa

G-3010

W dniu 14 lutego 1965 r. w wieku lat 67 odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

Ś. † p.

Edmund Wirski

emerytowany pracownik Urzędu Finansowego

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu w Orłowie, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu

7321-G Rodzina

Kol.

MARII GAWRON

kierowniczce Szkoły Podstawowej nr 9 w Sopocie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

matki

wyrażają

koleżanki i koledzy oraz Komitet Rodzicielski ze szkoły nr 9 w Sopocie

G-7220

Dzielnice zespolone

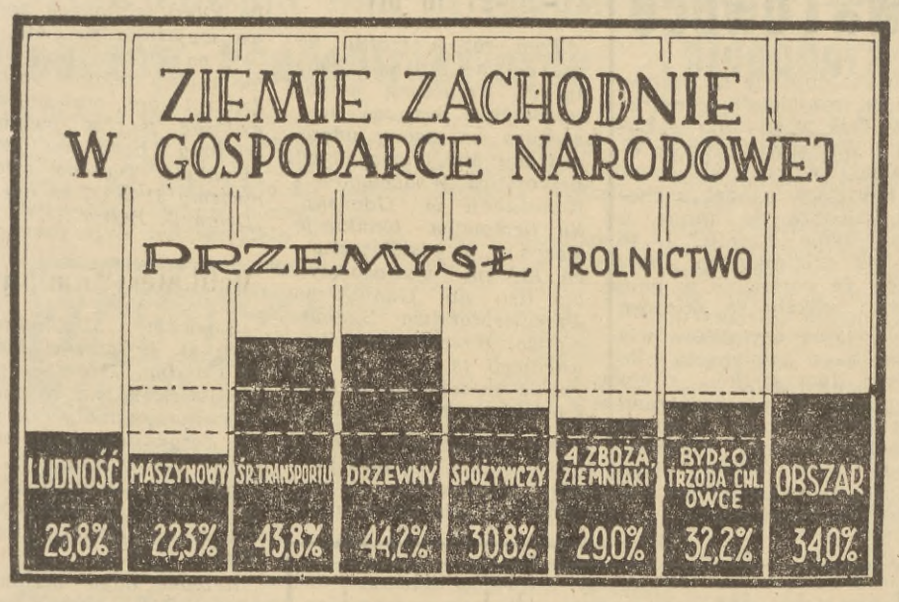

Nasze ziemie zachodnie i północne stanowią ponad jedną trzecią powierzchni kraju, a mieszka na nich czwarta część ludności Polski. Jak duży jest wkład mieszkańców tych terenów w ogólnonarodowe osiągnięcia gospodarcze? Jaki jest udział w tworzeniu materialnego dorobku kraju ludności tych obszarów, które przed 20 laty objęliśmy zniszczone działaniami wojennymi, ze zburzonymi miastami i zdewastowanym przemysłem i komunikacją, urządzeniami komunalnymi, kulturalnymi, oświatowymi, rolnymi?

Wieloletni wysiłek odbudowy i rozbudowy potencjału przemysłowego tych ziem, dokonywany w ramach powojennej rozbudowy gospodarki całego kraju, sprawił, że obszary te zrosły się z krajem w jedną organiczną całość pod każdym względem, nie tylko gospodarczym. Załączona tabelka podaje jak województwa zachodnie i północne — gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie, opolskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie — łącznie wnoszą produkcyjny wkład w ogólną wytwórczość przemysłową kraju.

Jak widać, udział ten w poszczególnych przytoczonych w tabeli gałęziach przemysłu jest większy niż by to wynikało z proporcji ludnościowych tych województw w stosunku do zaludnienia całego kraju. Podobnie jest i z najważniejszymi gałęziami produkcji rolnej. Dane te wskazują na znaczenie ziem zachodnich i północnych w gospodarce polskiej, znaczenie osiągnięte zarówno w wyniku pracy mieszkańców tych ziem, jak i inwestycyjnym i organizacyjnym nakładom dokonanym przez cały kraj w ciągu dwudziestu lat Polski Ludowej.

ZIEMIA DLA ROLNIKÓW

Nowy Kodeks Cywilny, który wszedł w życie dn. 1 stycznia 1965 r., wprowadza wiele zmian w dotychczas obowiązujących przepisach prawnych. Bodajże najbardziej zasadnicze zmiany dotyczą przepisów, regulujących podstawy prawa dziedziczenia gospodarstw rolnych. Zrealizowana tu została zasada: ziemia dla tych, którzy na niej pracują.

PRAGNĄC zapoznać naszych czytelników z nowymi przepisami, zwróciliśmy się do sędziego — wizytatora Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku mgr Włodzimierza Maruczyńskiego z prośbą o rozmowę.

— Akurat te zmiany, o których pan wspomina — powiedział sędzia Maruczyński — nie są zupełnie nowe. Wprowadzone one zostały w życie ustawą z dnia 29. 6. 1963 r. Nowy Kodeks Cywilny tę ustawę uchylił, a jej przepisy inkorporował z pewnymi zmianami. Dotyczą one zwłaszcza rozszerzenia kręgu osób, uprawnionych do dziedziczenia. Konieczność wprowadzenia tych zmian wykazała praktyka stosowania tej ustawy.

— *A w porównaniu ze stanem prawnym przed wydaniem ustawy?*

— Ustawodawca zachował w stosunku do dziedziczenia gospodarstw rolnych zarówno **zasadę dziedziczenia ustawowego, jak i testamentowego, wprowadził jednak poważne ograniczenie kręgu osób, które mogą dziedziczyć.**

Jeżeli spadkodawca nie zostawił testamentu, albo zostawił testament nieważny (np. częściowo napisany przez siebie, a częściowo przez inną osobę), lub bezskuteczny (np. ustanowił spadkobiercą osobę, która w myśl przepisów nie ma wymaganych dla spadkobiercy przymiotów), prawo do schedy mają tylko niektóre kategorie osób. W pierwszym rzędzie są to dzieci. Ale nie wszystkie. Do spadku mają prawo tylko te dzieci, które bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie co najmniej od roku.

— *Czy znaczy to, że pozostałe dzieci są wydziedziczone?*

— Nie. W każdym razie nie wszystkie, ponieważ KC uwzględnia również pewne jak gdyby funkcje alimentacyjne gospodarstwa rolnego. Dlatego też gospodarstwa rolne dziedziczą dzieci, które w chwili śmierci spadkodawcy były małoletnie, bądź też uczyły się zawodu, lub uczęszczały do szkół. Muszą to być jednak szkoły normalne, nie wieczorowe dla dorosłych. Dziedziczą wreszcie dzieci nawet dorosłe, jeśli są trwale niezdolne do pracy.

Zdarzyć się jednak może, że żadne z dzieci nie odpowiada wyliczonym wymogom kwalifikacji rolniczej. Wtedy może dojść do dziedziczenia nawet dziecko nie związane z pracą w rolnictwie, jako tzw. **spadkobierca warunkowy.** Musi się ono jednak wykazać świadectwem ukończenia szkoły rolniczej, lub kursu przysposobienia rolniczego, względnie zaświadczeniem odnośnej rady narodowej, stwierdzającym posiadane praktycznie wykazane wiadomości rolnicze. Ponadto tzw. warunkowy spadkobierca musi w ciągu pół roku od otwarcia spadku złożyć w państwowym biurze notarialnym oświadczenie o gotowości prowadzenia tego gospodarstwa.

— *A pozostały przy życiu współmałżonek?*

— Dziedziczy wespół z dziećmi, o ile odpowiada wymienionym warunkom. Może on być również spadkobiercą warunkowym. Jeżeli nie żyje małżonek, a żadne z dzieci nie odpowiada warunkom — dochodzą do dziedziczenia wnuki spadkodawcy. Ale znowu tylko te, które bezpośrednio przed śmiercią spadkodawcy pracowały w jego gospodarstwie co najmniej przez rok.

I tu ta praca musi stanowić główne źródło ich utrzymania.

— *No, a jeżeli i wnuków nie ma?*

— Jeżeli żyją rodzice, lub jeden rodzic spadkodawcy, dziedziczą oni. Gdyby i ich nie było, dziedziczą bracia i siostry spadkodawcy. Jednak w wypadku, gdy żyją potomkowie spadkodawcy, którzy nie są uprawnieni do dziedziczenia, spośród rodzeństwa spadkodawcy mogą dziedziczyć tylko ci, którzy co najmniej od roku pracowali w gospodarstwie rolnym należącym do spadku i dla których ta praca była głównym źródłem utrzymania. Jeżeli nie ma nikogo z rodzeństwa o takich przymiotach nikt z dalszych krewnych (siostrzeńców, bratanków, prawnuków) gospodarstwa nie dziedziczy. **Wówczas gospodarstwo przypada Skarbowi Państwa.**

Skarb Państwa staje się spadkobiercą również wtedy, gdy do dziedziczenia powołana zostaje wyłącznie osoba niezdolna do pracy. Np. trwale niezdolna do pracy żona, która przekroczyła 60 rok życia. W tym wypadku państwo dokonuje na jej rzecz spłaty pełnej wartości gospodarstwa. Cena ziemi ustalona jest na tej wysokości, jaką pobiera Bank Rolny przy sprzedaży ziemi państwowej.

— *Wyraźnie więc widać, że wszędzie przestrzegano zasady, że ziemia winna należeć do tych, którzy na niej pracują.*

— Tak jest. I KC konsekwentnie tę zasadę realizuje. Aby zapobiec obchodzeniu tej zasady w praktyce, stanowi, że **jedyny spadkobierca nie może zbyć gospodarstwa w ciągu 5 lat od jego objęcia.** Jeżeli spadkobierców jest więcej i dokonali oni zgodnego z ustawą podziału, również i oni nie mogą ich zbyć w ciągu 5 lat od dokonania działu.

W rozmowie **nie poruszyliśmy zupełnie dziedziczenia testamentowego.** Może kiedyś wrócimy do tej sprawy. Teraz jednak czas kończyć rozmowę. Dziękuję więc sędziemu Maruczyńskiemu za rozmowę w przekonaniu, że opublikowane fragmenty tej rozmowy rzucą pewne światło na istotę zmian, jakie w omawianej dziedzinie wprowadził nowy Kodeks Cywilny.

Rozmowę przeprowadził:
Władysław MERGEL

W dniu 14 bm. przybył do Warszawy w drodze powrotnej z Moskwy Artur Miller, słynny pisarz amerykański. Na lotnisku Okęcie w Warszawie powitał go dyr. Teatru Dramatycznego w Warszawie Jan Świderski oraz przedstawiciele Zw. Literatów Polskich.

Na zdjęciu: A. Miller w poczekalni dworca lotniczego rozmawia z dziennikarzami. Z prawej siedzi żona A. Millera.

CAF — fot. Matuszewski

LIBERUM VETO

Do redakcji przyszedł człowiek i przedstawił swoją beznadziejną sprawę, która streszcza się w kilku sprzecznych z sobą dokumentach urzędowych. Sens sprawy jest taki...

W lipcu ub. roku mieszkanka Pruszcza, **Władysława Flisińska**, otrzymała pismo, z którego dowiedziała się, że: „Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim, po rozpatrzeniu wniosku ob. z dnia 25 czerwca 1964 r. w sprawie przedłużenia zezwolenia nr 3/59 na prowadzenie sklepu branży spożywczo - rolnej (...) informuje, że wniosek (...) został załatwiony odmownie i zgodnie z..." tu następują groźne dla niewtajemniczonych paragrafy ustaw i zarządzeń.

W uzasadnieniu swej decyzji władze w Pruszczu podają, iż sklep nie jest koniecznie potrzebny z powodu dobrze rozwiniętej sieci handlu uspołecznionego.

* * *

ZGOŁA innego na ten temat zdania jest **Komitet Blokowy nr 4** w Pruszczu, który w swym zaświadczeniu, również z lipca ub. roku, stwierdza, że „...sklep spożywczo - rolny w Pruszczu Gdańskim przy ulicy Grunwaldzkiej 23 a jest potrzebny i dalsze utrzymanie tej placówki dla dobra ludności jest wskazane". W pobliżu — jak wynika z zaświadczenia, jest tylko jeden sklep uspołeczniony, a ruch — duży. Od roku 1957, a więc od chwili otwarcia spornego sklepu nie było żadnych skarg i zażaleń na obsługę.

Identycznego zdania na ten temat jest **Komitet Blokowy nr 3.**

Podobnego zdania jest wreszcie Wydział Handlu Prezydium WRN w Gdańsku, dokąd odwołała się od decyzji władz z Pruszcza zainteresowana. W Gdańsku uchylono decyzję Prezydium PRN i orzeczono o przedłużeniu koncesji na dalszy okres, demaskując jednocześnie postanowienie władz miejscowych jako sprzeczne z postanowieniem punktu 3 wytycznych MHW z 18 stycznia 1964 r. w sprawie przedłużeń uprawnień handlowych.

„Decyzja niniejsza jest ostateczna i nie przysługuje od niej odwołanie" — czytamy w dokumencie Wydziału Handlu Prezydium WRN w Gdańsku. Data — 9 październik 1964 roku.

* * *

KIEDY w pierwszych dniach stycznia br. właścicielka otworzyła sklep, posiadając ku temu wszystkie jak najbardziej legalne dokumenty, na miejscu zjawiła się milicja i zamknęła interes. Po zapoznaniu się z legalnością działania właścicielki sklepu, komendant powiatowy MO wyjaśnił, iż działał na osobiste polecenie członka Prezydium PRN.

Również na osobiste polecenie tego obywatela, w sklepie zjawiają się urzędnicy Wydziału Finansowego wszczynając przeciw właścicielce sklepu dochodzenie karno - skarbowe z artykułu 83 pod zarzutem błędów w remanencie. Zgodnie z zarzutem właścicielka będzie musiała zapłacić 100 tysięcy złotych kary. Mimo, że — jako tzw. ryczałtowiec — nie podlega wymogom sporządzania remanentu w ogóle.

Ukoronowaniem działania jest wreszcie decyzja prezydium z 11 stycznia br. o rozebraniu kiosku Władysławy Flisińskiej do 30 kwietnia br. Uzasadnienie — ważność lokalizacji opiewała na 3 lata i wydana była w roku... 1957!

Pomijając sedno sprawy, za którą stoi człowiek i jego krzywda, ciekawy wydaje się sam mechanizm postępowania oraz stosunek do tego, co nazywamy potocznie odpowiedzialnością za podejmowane decyzje oraz — praworządnością.

* * *

W związku z tym pragniemy polecić ten casus uwadze Wydziału I Prokuratury Wojewódzkiej w Gdańsku z prośbą o zbadanie legalności postępowania przedstawiciela Prezydium PRN w Pruszczu Gdańskim oraz — z nadzieją, że sprawa znajdzie swój właściwy finał. Dla obu zainteresowanych stron.

Artur WELSKI

Odesłane ordery

Członkowie junty wojskowej rządzącej obecnie w Ekwadorze, kontradmirał Castro Jijon, generał Cabrera, generał Canda ra i pułkownik Freile odesłali z powrotem przyznane im w ubiegłym roku przez prezydenta de Gaulle'a insygnia Krzyża Oficerskiego Legii Honorowej. Zdaniem członków junty prezydent Francji za mało ich uhonorował, przyznając im ordery, które przysługują szefom rządu. Generałowie ekwadorscy sięgają wyżej: twierdzą bowiem, że należy im się Wielki Krzyż Legii Honorowej, order przyznawany tylko głowom państwa.

Pod ŚWIATŁO

I nie postawi jajka...

ZEBRANIE miało się właśnie zacząć. Zwróciłam się do mego sąsiada:

— Czy wie pan, jaki jest porządek dzienny?

Referat i koreferat, a potem dyskusja.

— Długie te referaty?

— O ile wiem, po kilkadziesiąt stron.

Zrobiło mi się słabo. Okiem duszy zobaczyłam już, jak biedne dzieci płaczą z głodu, a ja wracam do domu dopiero nad ranem, wątła i słaba. Ale drzwi wyjściowe były już zamknięte, a pierwszy mówca zaczął wygłaszać. Odwrotu nie było.

Nadspodziewanie referat okazał się bardzo ciekawy i słuchałam w uczciwym skupieniu. Ale po 20 minutach zdecydowanie się rozproszyłam, a po trzech kwadransach bezpowrotnie straciłam wątek. Wszystkie słowa zlewały mi się w nieokreślony, monotonny szum. To mi przypomniało, że zepsuł się kran w łazience i muszę wezwać hydraulika.

Sięgnęłam po torebkę, żeby sobie dla pamięci zapisać hydraulika na karteczce, i zauważyłam odpruty mankiet u rękawa. „Trzeba go będzie przyszyć zaraz po powrocie do domu" — pomyślałam. I sukienki wciąż jeszcze nie zwęziłam... A może ją lepiej zanieść do krawcowej? Warto by też wreszcie uprać firanki. O Boże, czy ja zapłaciłam radio? Termin już przecież dawno minął! Moje rozmyślania przerwał głos drugiego mówcy:

— Tak więc ten problem nie może dłużej czekać na rozwiązanie, musimy się do niego ustosunkować natychmiast!

— O czym on mówi? — spytałam sąsiada.

— Kto? — powiedział nieprzytomnie, przerywając rysowanie królika.

Poszukałam pomocy z drugiej strony. Ale drugi sąsiad drzemał z rozmarzonym uśmiechem i nawet nie czuł, że tlący się papieros przypala mu już palce.

— Rozpoczynamy dyskusję — powiedział przewodniczący. — Kto się zapisuje do głosu?

Na sali panowało głuche milczenie. Nikt nie był pewien, o czym ma dyskutować, nikt nie miał odwagi zabrać głosu.

Nikt więc nie przeszkadzał mi w myśleniu. A myślałam o tym, że zebranie walne, plenarne, wyborcze czy sprawozdawcze odbywa się najwyżej raz na rok, albo i rzadziej. Czy nie należałoby więc raz na rok, albo i rzadziej, powielić referatów i rozesłać do przeczytania, aby zebranie można było zacząć od razu od rzeczowej dyskusji?

Ale ktoś musiałby wpaść na tak prosty pomysł. A jak sprawdziłam w encyklopedii, Kolumb umarł już 459 lat temu.

tom.

Czytelnik pisze...

WŚRÓD redakcyjnej poczty, poza mnogością listów nadsyłanych do „Śmiało i szczerze", a zawierających różnorodne, jakże często „nabrzmiałe" ludzkie sprawy, trafiają się i listy, adresowane wprost do autorów poszczególnych artykułów, czy notatek. Te stanowią dla autora szczególną satysfakcję, gdyż dowodzą one, iż dana publikacja na tyle zainteresowała czytelnika, że ów sam chwycił za pióro. Są też te listy w jakimś stopniu probierzem ludzkich charakterów i odczuć — tak różnych, jak i reakcje w nich zawarte.

Oto, przykładowo, dwa głosy, spowodowane jednym felietonem, piętnującym pewne zjawisko natury psychologiczno - obyczajowe.

„Wyjątkową tępotą i wodogłowiem popisał się w „Dzienniku Bałtyckim" niejaki X (tu następuje udokumentowanie tej tępoty). Ale czy to zrozumie TĘPAK z „Dziennika Bałtyckiego?" — zapytuje dramatycznie autor listu, podpisując się zresztą otwarcie imieniem i nazwiskiem i podając adres zamieszkania. I fragment drugiego listu w sprawie tegoż felietonu: „Dziękuję Panu za artykuł pod tytułem... Czytelnik jest trochę bezradny, czytając o takich zjawiskach. Pan w swoim artykule powiedział wszystko, co wtedy czułam, a nie umiałabym powiedzieć tak, jak Pan. Jeszcze raz Panu dziękuję...".

OPINIE dość kontrowersyjne, chociaż żaden z korespondentów nie był bezpośrednio zaangażowany w opisane w felietonie zjawisko. Jest zresztą rzeczą chyba niemożliwą wynalezienie sposobu na usatysfakcjonowanie wszystkich czytelników. W zasadzie zjawisko to pozytywne, chociaż czasem uwagi naszych miłych korespondentów wprawiają w lekkie zdumienie. Oto np. po zamieszczeniu reportażu ukazującego nędzę jednej z rodzin, w której więcej było dzieci, niż możliwości ich utrzymania i zadbania o nie, otrzymaliśmy list zaczynający się od słów:

„Bardzo przepraszam, że przez zamieszczenie w prasie takich lip, jak i szczególnie dostanie się redakcji. Nie wiem, czy będziecie mieli odwagę moich odpowiedzi nie wrzucić do kosza".

Dalej autor listu rozprawia się z autorem reportażu następująco:

„Wznieście dziękczynne modły za miliony naszych braci, którzy zginęli za Wolność, jaką się dzisiaj chlubimy, za miliony męczonych w obozach koncentracyjnych, gdzie i ja byłem i patrzyłem śmiało śmierci w oczy. W waszej wyobraźni Wolność przyszła sama. Ale widać z waszych słów, że niewinne istoty macie zamiar zabijać. Bo napewno jesteście tchórzem. Pomyślcie nad tym, do czego dążycie w waszej krótkiej wyobraźni. Chcecie ażeby nas było mało, żebyście lepiej mogli się tuczyć, a jaką widzicie w tym przyszłość? Oświadczam Wam, że żeby tak myślały nasze poprzednie pokolenie, to chyba by Was na świecie nie było...".

To już artyleria ciężkiego kalibru, wytoczona przeciw dziennikarzowi, który ośmielił się zasugerować, że rodzice winni mieć tyle tyl ko dzieci, ile są w stanie wychować...

I jeszcze jeden list, różniący się tonem od poprzedniego:

„Przyznam się szczerze, że już parę razy miałam nawet chęć iść do Redakcji i pomówić na ten temat z którymi z Panów Redaktorów. Nie zrobiłam tego, bo krępował mnie dość ekscentryczny temat, a co najistotniejsze — mój dość poważny wiek, z którym należy się liczyć i strzec przed drwiną czy zgoła pośmiewiskiem. I raptem, ten artykuł! Proszę mi wierzyć, że z radości, czy zdenerwowania nie mogłam tego wieczora zasnąć. Chciałam od razu pisać. Dobrze, że sprawy dnia powszedniego umitygowały nieco nerwy i głowę (aczkolwiek starą, ale jeszcze zapalną). Dzisiaj, po paru dniach, rozważywszy i ułożywszy wszystko w pewnym porządku, zasiadłam do pisania... Jestem nauczycielką, rencistką, wdową, mieszkam przy dzieciach. Adres i nazwisko podaję, ale proszę uprzejmie nie operować nimi publicznie, bo powtarzam, że boję się aby młodsi i mądrzy nie śmieli się ze mnie. Szczególnie chodziłoby mi o zachowanie dyskrecji wobec własnych dzieci".

List nie dotyczył zresztą spraw szczególnie jakoś drażliwych, czy krępujących. Zawierał też postulaty, które merytorycznie wydają się nam słuszne. I ucieszył nas, gdyż dowodzi zaufania, jakim autorka darzy nasze pismo. To stanowi dla nas największą satysfakcję.

L.

„Cenniejsze niż życie"
w Gdańskim Studio Rapsodycznym

ZNÓW piękne przedstawienie w Gdańskim Studio Rapsodycznym.

Dla uczczenia stulecia urodzin Stefana Żeromskiego przygotowano fragmenty z Sułkowskiego. Turonia i Róży, z intermediami w opracowaniu Tomiry Łepkowskiej, która też dokonała wyboru fragmentów. Jak wyjaśniają na wstępie narratorzy, wyboru dokonano z myślą pokazania tego nurtu w twórczości Żeromskiego, który dokonał się dopiero w Polsce Ludowej, a o którego realizację pisarz walczył przez całe życie. Najwybitniejszym wyrazem tej walki jest „Przedwiośnie", a zwłaszcza jego ostatnie rozdziały. Zabrakło tych fragmentów w pokaźnej kompozycji dramatycznej, i to uważam za poważny błąd, powiedziałbym niewybaczalny błąd przedstawienia. Ale jest to błąd merytoryczny, błąd autora kompozycji, nie obciążający teatru, który z **dostarczonego mu tworzywa przygotował przedstawienie — jak się rzekło na wstępie — piękne.**

Marek Olizarowski — Szela. *Hubert i Edward Danek — Fot. Tadeusz Link*

W nastrój już od pierwszej chwili wprowadza scenografia **Janusza Adama Krassowskiego.** Prosta, prawdziwie rapsodyczna, ale ileż w niej harmonii, spokoju, barw, a równocześnie charakteru. Ledwie kilka zarysów plastycznych, a epoka, klimat miejsca akcji tak zostały wytworzone, że lepiej nie trzeba.

Reżyserował przedstawienie **Tadeusz Byrski.** To, że Studiu Rapsodycznemu udało się zaangażować tego wybitnego twórcę teatralnego, to już była połowa zwycięstwa, to była też wielka szansa dla młodego zespołu, który w sposób bardzo widoczny zyskał na współpracy z nim. Widać to było w każdej ze scen — i na biwaku legionistów pod Weroną, i w salonie księżniczki Modeny, i przed kwaterą Napoleona w Egipcie, i we dworze Cedrów w dniach rabacji, i wreszcie w X pawilonie warszawskiej cytadeli. Byrski nie silił się na jakieś szczególnie odkrywcze odczytanie fragmentów dzieł dramatycznych Żeromskiego, widocznie się natomiast skoncentrował na pracy z aktorem, czego wyrazem stało się dociągnięcie zespołu do poziomu więcej niż poprawnego. Oczywiście jest i kilka ról wybitniejszych.

Podobał mi się **Andrzej Pacyna** jako Sułkowski i Czarowic, bardzo dobry był **Edward Rauch** w obydwóch granych postaciach — hr. Antraiguesa i zwłaszcza Szeli; oboje narratorów — **Barbara Baryżewska** (pięknie też wyglądała jako czarnowłosa księżniczka) i **Marek Olizarowski** (równocześnie z ogniem i patosem grający Huberta Olbromskiego); naczelnik ochrony — Karol Dillenius, Venture i Krzysztof Cedro — **Henryk Kuś Żarski,** Xawery Cedro — **Janusz Markowski** oraz aż w trzech wcieleniach występujący — **Ireneusz Karamon.**

Słusznie — moim zdaniem — tym razem nie obsadzano w przedstawieniu najbardziej doświadczonych artystów studia, dając młodzieży szansę nauki i współpracy z tak wybitnym reżyserem.

Pisząc sprawozdanie z przedstawień Gdańskiego Studia Rapsodycznego nie wspominałem dotąd o ilustracjach muzycznych, które zawsze bardzo udanie przygotowuje aktor tego teatru **Edward Rauch,** niejednokrotnie prezentując i własne kompozycje.

Marek DULĘBA

Tej zimy nie można narzekać
na zaopatrzenie w warzywa i owoce

W tym roku znacznie wcześniej niż zwykle rozpoczął się run na nowalijki. W samym tylko Gdańsku z „przyległościami" w ciągu 12 dni lutego sklepy przedsiębiorstwa „Warzywa—Owoce" rozprowadziły 3 tys. kg cebuli ze szczypiorkiem, 5 tysięcy pęczków szczypiorku, 13 tys. główek sałaty i 2 tysiące kg rabarbaru. W 15 procentach dostawy nowalijek pochodzą z terenu naszego województwa, resztę otrzymujemy z innych województw. Równie duży jest popyt na mrożonki. Dziennie gdańszczanie zjadają ok. 2 i pół tony rozmaitych mrożonek. Największym powodzeniem cieszą się mrożone owoce, pomidory (w tym roku tańsze prawie o połowę), ogórki, tylko mizeria jakoś jeszcze nie „chwyciła".

W chłodni gdańskiej zmagazynowano 12 ton mrożonek, ponadto sporo mrożonkowych zapasów dla Gdańska przechowuja chłodnie w Olsztynie, Białymstoku i Włocławku. Obecnej zimy nie możemy również narzekać na zaopatrzenie w warzywa świeże. Nie brak ziemniaków, marchwi, por, selerów, pietruszki, buraków. Trochę gorzej jest tylko z kapustą. Nasze rezerwy już się kończą, uzupełniać się je będzie przerzutami z woj. łódzkiego i warszawskiego. Lecz i tam notuje się mniejsze niż zazwyczaj zapasy kapusty białej, czerwonej i włoskiej; fachowcy stwierdzają, że ub. rok przyniósł jedynie 45 proc. normalnego urodzaju kapusty.

Z owoców nadal królują jabłka, chociaż trzeba przyznać, że jabłka zimowe nie umywają się do letnich. Są brzydsze, w większości robaczywe. A propos robaczywych owoców apelujemy do pomologów o większą dbałość o sady i zapobieganie szkodnikom drzew owocowych.

Gdańskie „Warzywa-Owoce" spodziewają się w najbliższym czasie ok. 80 ton jabłek kupionych w woj. lubelskim oraz ok. 25 ton z Sanoka. Transport owoców jest na razie niemożliwy z uwagi na panujące w tamtych okolicach mrozy.

Co z cytrusami. Niestety jak zawsze nasze województwo znajduje się na szarym końcu rozdzielnika cytrusów. Gdy w styczniu w Łodzi i Warszawie cytryny ozdabiały witryny sklepowe, a tamtejszy handel zachęcał klientów do kupna, u nas jedynie „bywały" i to w tak minimalnych ilościach, że dosłownie w parę godzin znikały ze sklepów.

Niedawno czytaliśmy wiadomość o przybyciu do Gdyni dwu statków z cytrynami i pomarańczami włoskimi, greckimi i cypryjskimi. Ciekawi jesteśmy, kiedy choć cząstkę tego transportu zobaczymy w sklepach trójmiasta?

(Jar)

Sesja klubu krytyki teatralnej

W piątek, sobotę i niedzielę odbyła się w Gdańsku sesja wyjazdowa Klubu Krytyki Teatralnej Stow. Dziennikarzy Polskich. W czasie sesji dwudziestu kilku dziennikarzy-recenzentów i krytyków z Warszawy i kilku miast prowincjonalnych obejrzało w Teatrze „Wybrzeże", przedstawienia: „Król IV", „Nagi król", „Troilus i Kresyda" i premierę „Czy boicie się Virginii Woolf?", oraz wzięło udział w spotkaniu z przedstawicielami wszystkich teatrów wybrzeżowych, które odbyło się w Klubie GTPS przy ul. Długiej. Echa pobytu krytyków i recenzentów teatralnych w Gdańsku znajdziemy na pewno w prasie centralnej.

Inauguracja
Wojewódzkiej Sceny Amatorskiej

W Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie w dniu 14 bm. odbyła się dawno oczekiwana inauguracja Wojewódzkiej Sceny Amatorskiej w obecności przedstawicieli partii, władz terenowych, organizacji społecznych, zaproszonych gości oraz członków najlepszych zespołów artystycznych ziemi gdańskiej.

Jak podkreślił z-ca kier. Wydziału Kultury Prezydium WRN **Lucjan Czyżewski,** Wojewódzka Scena Amatorska będzie stałą sceną dla amatorskiego ruchu artystycznego. Jej celem — rozwijanie uzdolnień twórczych i pogłębianie zamiłowania do sztuki.

Program WSA rozpoczął **Międzyszkolny Symfoniczny Zespół Muzyczny z MDK we Wrzeszczu,** którego dyrygentem jest mgr Stefan Trojanowski. Przed kilkoma dniami omawialiśmy szerzej pożyteczną działalność tego zespołu — ograniczymy się dziś więc do odnotowania, że występ podobał się słuchaczom.

Sympatycznie zaprezentował się również zespół **PDK z Kwidzyna** w montażu słowno-muzycznym pt.: „Ona ma dwadzieścia lat". Jest to laureat wojewódzkich eliminacji z ub. r., który zdobył uznanie pracując pod kierunkiem reżyserskim mgr B. Kutowińskiego i mgr Wł. Kowalewskiego oraz przy współpracy muzycznej Jerzego Mierzejewskiego.

Zespół Domu Kultury Kolejarza z Tczewa wystąpił w widowisku taneczno-muzycznym pt. „Tu stacja... „Uśmiech". Ozdobą tego programu był doskonały balet oraz przyjemne piosenki, wyeksponowane reżysersko przez R. Landowskiego. Szkoda tylko, że kierownik zespołu Tadeusz Abt nie uniknął nużących w programie dłużyzn.

Zakończył urozmaicony program występ znakomitego **Chóru Akademii Medycznej** w Gdańsku pod kierunkiem **Leona Snarskiego.** Zdobywca I nagrody w Brukseli w ub. r. zaprezentował słuchaczom pieśni dawnych i nowoczesnych kompozytorów polskich.

W przerwach popisywał się **zespół muzyczny „Błękitni" z PSS Gdynia** pod kierunkiem Stanisława Stefanowa. Zarówno wyróżnienia zdobyte na eliminacjach wojewódzkich, jak i zaangażowanie społeczne młodych muzyków (zespół koncertował 100 razy na cele społeczne) dobrze świadczą o pracy młodych „big-beatowców".

(Iota)

Migawki wybrzeża

31-20-27 to my

Tym razem trafiło na nas — na „Dziennik Bałtycki". Przyczyną nieporozumienia jest zaś brak nadzoru ze strony administracji Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku. Na firmowym blankiecie owego przedsiębiorstwa, na którym wystosowany był list do Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa, Wrzeszcz, ul. Słowackiego 14, widnieje wyraźnie nr telefonu w tekście pieczątki) 31-20-27.

Nic dziwnego, że w dniu wczorajszym wynikło szereg kontrowersyjnych pogaduszek między nami, a naszym rozmówcą z GPB. Po kilku telefonach sprawa wyjaśniła się. Ale, że list, na którym figurował ów mylny telefon pochodził z 14 bm., możemy spodziewać się, że podobne telefony będą nas stale niepokoić. Dlatego informujemy 31-20-27 to my — „Dziennik Bałtycki".

o.

„Delikatesy" umiały...

Sopockie „Delikatesy" przy ul. Bohaterów Monte Cassino, które w poniedziałek 9 bm. rozpoczęły remont, umiały tak sobie zorganizować tę pracę, że już w sobotę tj. 13 o godz. 13 „Delikatesy" były czynne, ku zadowoleniu (i zdziwieniu) klientów.

Remont objął malowanie zwykłe i olejne, wymianę szkieł na ladach, reperację uszkodzonych okładzin na filarach, zakładanie luster itp. ogólne porządkowanie.

Ważniejsze prace przeprowadziło przedsiębiorstwo, drobniejsze wykonano systemem gospodarczym. No i dobrze, no i chwali się, nie chwaląc tych, którym na remont — nie zawsze największy — potrzeba długich miesięcy.

ir.

Nagrody dla wzorowych kierowców

W ub. niedzielę w sali Teatru Muzycznego w Gdyni odbyło się tradycyjnie jak co roku spotkanie kierowców, które zorganizowane zostało przez Wydział Komunikacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wraz z Miejskim Inspektoratem Ruchu Drogowego przy KM MO w Gdyni i Towarzystwem Trzeźwości Transportowców.

W spotkaniu tym wzięło udział ponad 350 kierowców. Ponad 100 kierowców którzy w roku 1964 wykazali się wzorową przepisową i kulturalną jazdą otrzymało nagrody pieniężne i rzeczowe oraz książeczki PKO z wkładami pieniężnymi.

Nagrody ufundowane zostały przez takie zakłady pracy jak: Zarząd Portu, Stocznia im. Komuny Paryskiej, Polskie Linie Oceaniczne, Dalmor, Spółdzielnia Ekspedytor, Zakłady i Centrala Rybna, Baltona i Zrzeszenie Taksówkarzy.

Wręczenie nagród wzorowym kierowcom dokonał kierownik wydziału komunikacji MRN w Gdyni inż. Karol Rzeszut i inspektorzy ruchu drogowego KM MO w Gdyni, por. Grzegorz Andraszewicz i por. Stanisław Buszman.

Na zdjęciu: moment wręczania nagród wzorowym kierowcom na niedzielnym spotkaniu.

Tekst i foto: Jan Kopeć

Zgubiono... znaleziono

Futrzany kołnierz znaleziony w ubiegłym tygodniu w pobliżu przystanku kolejowego „Polanki" jest do odebrania u znalazczyni, p. Witosławskiej, tel. (do godz. 18) 21-26-01, potem: 52-22-12.

* * *

Żona b. prof. WSP w Gdańsku p. Bronisława B. zwraca się z prośbą do czytelników o **pomoc w odzyskaniu utraconej jedynej i najcenniejszej pamiątki po zmarłym mężu.** W dniu 12 bm., wracając od zegarmistrza, który codziennie bezinteresownie nakręcał Jej zegarek (sama tego uczynić nie może z powodu silnego drżenia rąk), **upadła na ul. Szerokiej w Gdańsku i wówczas zgubiła zegarek.**

Znalazca owej pamiątki proszony jest o skontaktowanie się z działem „Śmiało i szczerze" tel. 31-20-62 lub zainteresowaną (tel. 31-11-47).

Przypadkowa zbieżność

W związku z naszym sprawozdaniem sądowym o wyroku, wydanym za ulatwianie nierządu na ANTONIEGO RZEPKĘ, zamieszkałego w Gdyni przy Al. Zwycięstwa 12, wyjaśniamy, że p. Antoni Rzepka, zamieszkały w Gdyni przy ul. Śląskiej, NIE MA NIC WSPÓLNEGO — poza przypadkową zbieżnością imienia i nazwiska — z wyżej wymienionym przestępcą.

36 szkół
w naszym województwie wyróżniono w I etapie konkursu SKO

W ostatnich dniach w Oddziale Wojewódzkim PKO w Gdyni, odbyło się komisyjne przyznanie nagród dla Opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności oraz odznak SKO i dyplomów dla wyróżniających się w oszczędzaniu szkół.

W wyniku podziału nagród 36 szkół z województwa gdańskiego otrzymało odznaki i dyplomy i 36 opiekunów SKO nagrody pieniężne. Ponadto wśród młodzieży biorącej udział w konkursie oszczędnościowym rozlosowano ponad 450 nagród rzeczowych.

Tymi miłymi akcentami zakończony został I etap konkursu młodzieżowego „Dziś oszczędzam w SKO — jutro w PKO. W konkursie tym wzięło udział 720 szkół i 57.785 młodzieży.

Teatry

GDAŃSK Opera, „Romeo i Julia", g. 19. **WRZESZCZ Studio Rapsodyczne,** „Gwiazdy dla wszystkich", godz. 10, 12. **SOPOT Kameralny,** „Kto się boi Virginii Woolf", godz. 19.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — „Skarb w srebrnym jeziorze", NRD, od 12 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Kameralne",** „My z IXa", czes., od 9 l., g. 14; „Przystanek komisariat", węg., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Piast",** „Legenda o wilku Lobo", USA, od 9 l., g. 15,30, 17,45, 20. **„Przyjaźń",** „Lupeni", rum., od 12 l., g. 17, 20. **„Drukarz",** nieczynne. **„Panorama",** „Cudotwórczyni", USA, od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Motława",** „Żywi i martwi", I ser., radz., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Wrzos",** „Druga młodość cioci", węg., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Żak",** „Rodzaj miłości", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz",** „Telegraficzny pojedynek", rum., od 16 l., g. 18. **„Gedania",** „Białe pustkowie", USA, od 9 l., g. 16, „Foto Haber", węg., od 16 l., g. 18, 20. **„Zorza",** „Sekretarz Rejkomu", radz., od 12 l., g. 17, 19. **„Kosmos",** „Kryptonim Prelud'o", NRD, od 16 l., g. 16; „Oklahoma", USA, od 12 l., g. 18, 20,30. **WRZESZCZ „Znicz".** nieczynne. **„Bajka"** „Nadzy wśród wilków", NRD, od 16 l., g. 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz",** „Mysz, która ryknęła", ang., od 12 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Wiosna we wrześniu", czes., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin". „Nigdy w niedzielę", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk", „Trzy życzenia", czes., od 12 l., g. 15,15, 17,30, 19,45. **„Polonia",** „Hrabia Monte Christo", fr., od 12 l., g. 15,30, 19.

GDYNIA „Warszawa" — „Królowa „Krystyna", USA, od 16 lat, godz. 10,30, 13, 15,30, 17,45, 20. **„Goplana",** „Serengeti nie może umrzeć", NRF, od 9 l., g. 10, 12, 14; „Cztery dni Neapolu", wł., od 16 l., g. 16, 18,10, 20.15. **„Atlantic",** „Niebezpieczna droga", jug., od 9 l., g. 15,30, 17,45; „Pełnia życia", jap., g. 20, **„Fala",** „Falszerz", czes., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Ludwiku do rondla", jug., od 16 lat, godz. 17, 19. **„Neptun",** niecz. **„Promień",** „Czarne perły", jug., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Wakacje nad morzem", rum., od 9 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Czas rozłąki", radz., od 16 l., g. 18, 20,15. **„Mewa",** „Rzut karny", radz., od 9 l., g. 19. **„Jagienka",** „Szukam ojca", radz., od 12 l., g. 17. **„Iskra",** nieczynne.

RUMIA „Aurora", „Nieprzyjaciel u progu", radz., od 16 l., g. 18, 20,15.

PRUSZCZ „Krakus", „Pusty kurs", radz., od 12 l., godz. 17,30, 19,30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 16 lutego 1965 r. WTOREK

LOKALNE:

16.05 Melodie świata. 16.30 Recenzja literacka. 17.00 Muzyka taneczna. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 18.00 Muzyka. 20.00 „Szyper z Andromedy" — słuchowisko K. Radowicza.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 G. Rossini: Muzyka z baletu „Czarodziejski sklep". 13.25 Rok ziemi lubelskiej. 13.45 W rytmie tańca i piosenki. 14.25 „Urząd a człowiek". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Słynne zespoły orkiestrowe w repertuarze popularnym. 15.30 „Czarniecki", wg sztuki Kazimierza Korcellego „Stefan Czarniecki i jego żołnierze". 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 21.40 Gra orkiestra Eddie Barclay'a. 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 — „Ambicje i starty". 22.40 Melodie rozrywkowe. 22.55 Trybunał kompozytorów polskich.

Telewizja

na dzień 16 lutego 65 r. WTOREK

15.55 Program dnia. 16.00 Sprawozd. z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie (pokaz najlepszych). 18.00 „Przemeblowanie salonu" — krótka rozmowa Reginy Witkowskiej. 18.20 „Boję się bezpłodnych intelektualistów" — recenzja Malwiny Szczepkowskiej. 18.50 „O głos dla młodszego brata" — o problemach przemysłu terenowego (z Katowic). 19.15 „Historia na kopercie" — rep., 19.30 Dziennik TV, 19.50 „Dobranoc", 20.00 „Pod wspólnym adresem" — progr. społ. w opr. D. Domańskiej i J. Ossowskiego (lokalne), 20.15 „Uśmiech na pięciolinii" (z Katowic), 20.30 „Nie tylko dla pań" — magazyn, 20.50 „Jervcho" — film fab. prod. franc. dozw. od l. 16, 22.25 Dziennik TV, 22.45 „Wieczorny relaks", 22.50 Omówienie programu.

O tym warto tydzień

DZIŚ...

...o godz. 18 w sali 22 w Klubie Technika w Gdańsku odbędzie się walne zebranie członków sekcji okrętowców.

O godz. 16 w sali Technikum Łączności w Gdańsku (Podwale Przedmiejskie) zebranie komisji i klubów b. więźniów obozów koncentracyjnych.

W ŚRODĘ...

...o godz. 18 w lokalu DZBM Południe — (Fiszera 2) spotkanie mieszkańców rejonu Komitetu Osiedlowego nr 1, nr 2, 3 i 4 z posłami i radnymi.

O godz. 19 min. 15 w klubie GTPS wieczór chopinowski, w którym udział wezmą: Roman Heising, rektor PWSM (prelegent), prof. St. Bielicki (fortepian).

O spływie kajakowym w Jugosławii mówić będzie o godz. 19 w Klubie Turysty przy ul. Długiej w Gdańsku W. Jagielski.

O godz. 14 w sali ZMS Stoczni Gdańskiej „Ster" we Wrzeszczu prelekcję na temat: „Kontrola wewnętrzna głównych księgowych w świetle uchwały nr 187 Rady Ministrów" — wygłosi mgr Lucjan Parusiński z Woj. Inspektoratu Kontroli Rewizyjnej.

O godz. 19 w Morskim Klubie w Gdyni pokaz filmu krajoznawczego z południa Francji. Wersja dźwiękowa — francuska. Organizuje Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej.

Druk GZGraf. Zam. 401. D-6

Świat i szerzej

WARTO BY JEDNAK ZBADAĆ...

Od naszej czytelniczki, mieszkanki „Przymorza" otrzymaliśmy list, który przekazujemy do wiadomości miejskim i wojewódzkim władzom San.-Epidu obawiając się, by zbagatelizowanie sprawy przez pracownika Stacji w Oliwie nie okazało się w konsekwencji szkodliwe dla zdrowia mieszkańców Przymorza.

Mieszkam 2 lata na Przymorzu i cały ten okres domowym sposobem filtruję wodę, używaną do jedzenia, gdyż niesposób systematycznie zatruwać siebie i rodzinę.

Początkowo kładłam to na karb tzw. „nieprzetartych rur", ale przez tak długi czas trudno je uważać stale za nowe i tym tłumaczyć, że z kranu cuchnie błotem, a woda przez 20 dni w m-cu leci brudna, a parę razy na miesiąc — wpuszczona do wanny — przypomina błotną kąpiel leczniczą.

Na liczne skargi i interwencje członków — Zarząd Spółdzielni „Przymorze", po pobraniu przez różnych mieszkańców w różnych dniach próbek wody — posłał je do Stacji San.-Epid. w Oliwie z prośbą o analizę.

Jak się dowiedziałam w Administracji Osiedli Spółdzielni „Przymorze" w dn. 6 bm. — stacja ta odmówiła analizy w/w próbek wody — i przysłała swego pracownika, który sam pobrał próbkę wody. Ponieważ trafił na jeden z dni, w którym wyjątkowo leciała woda czysta — odrzucono nasze skargi jako bezpodstawne.

Jeżeli Stacja San.-Epid. w Oliwie uważa mieszkańców „Przymorza" za niesfornie dzieci, które nie mając innego zajęcia bawią się nasypywaniem do buteleк z wodą brudów, piasku i biegają z tymi butelkami zawracać głowę Zarządowi Spółdzielni, by wodę przesłano do analizy — to przykre; **skoro jednak zwraca się Zarząd Spółdzielni, czyli poważna instytucja, która wiarygodnie stwierdziła, iż woda jest zanieczyszczona — czym wytłumaczyć brak zaufania Stacji San.-Epid. do próbek przysłanej wody?**

Zakładając zaś ten — niczym nie umotywowany — brak zaufania, może byłoby słusznym wydelegowanie pracownika stacji na dłuższy pobyt na „Przymorzu", aby mógł pobierać próbki wody kilka razy w ciągu doby i przez 30 dni — wtedy chyba **przekonałaby się Stacja San.-Epid., iż woda, którą stale spożywają mieszkańcy naszej dzielnicy, w której się myją, kąpią, piorą — urąga podstawowym warunkom sanitarnym".** — Tyle czytelniczka. Teraz kolej na San.-Epid.

Z kroniki wypadków

We Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej samochód osobowy „Warszawa", należący do gdańskiego ORS-u, uderzył w czasie cofania się w bok „Warszawy" z MHD Obuwie. W wypadku oba pojazdy zostały uszkodzone.

■

W Gdańsku-Oruni znaleziono leżącego obok torów kolejowych Józefa W. z raną głowy. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do I Kliniki Chirurgicznej AMG.

■

18-letni Roman P. z Gdańska uległ zatruciu wskutek zażycia nadmiernej ilości tabletek luminalu. Przewieziono go do szpitala